

DZIŚ W NUMERZE

- ☐ STANOWISKO SAMORZĄDU W SPRAWACH PŁACOWYCH str. 1
- ☐ „ZOSTAWIĘ ŚLAD PO SOBIE” str. 1
- ☐ SZTUKA KOM-PROMISU str. 2
- ☐ PRZEPISY KULI-NARNE str. 4
- ☐ FOTOREPORTAŻ Z DZIAŁALNOŚCI LKP str. 4

* PISMO UKAZUJE SIĘ OD 12 LIPCA 1953 ROKU *

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU * PRENUMERATA MIESIĘCZNA 15 ZŁ



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODOZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 6 (1087)

28 LUTEGO 1989 R.

ROK XXXVII

PRODUKCJA

W DRUGIEJ DEKADZIE LUTEGO WYPRODUKOWANO:

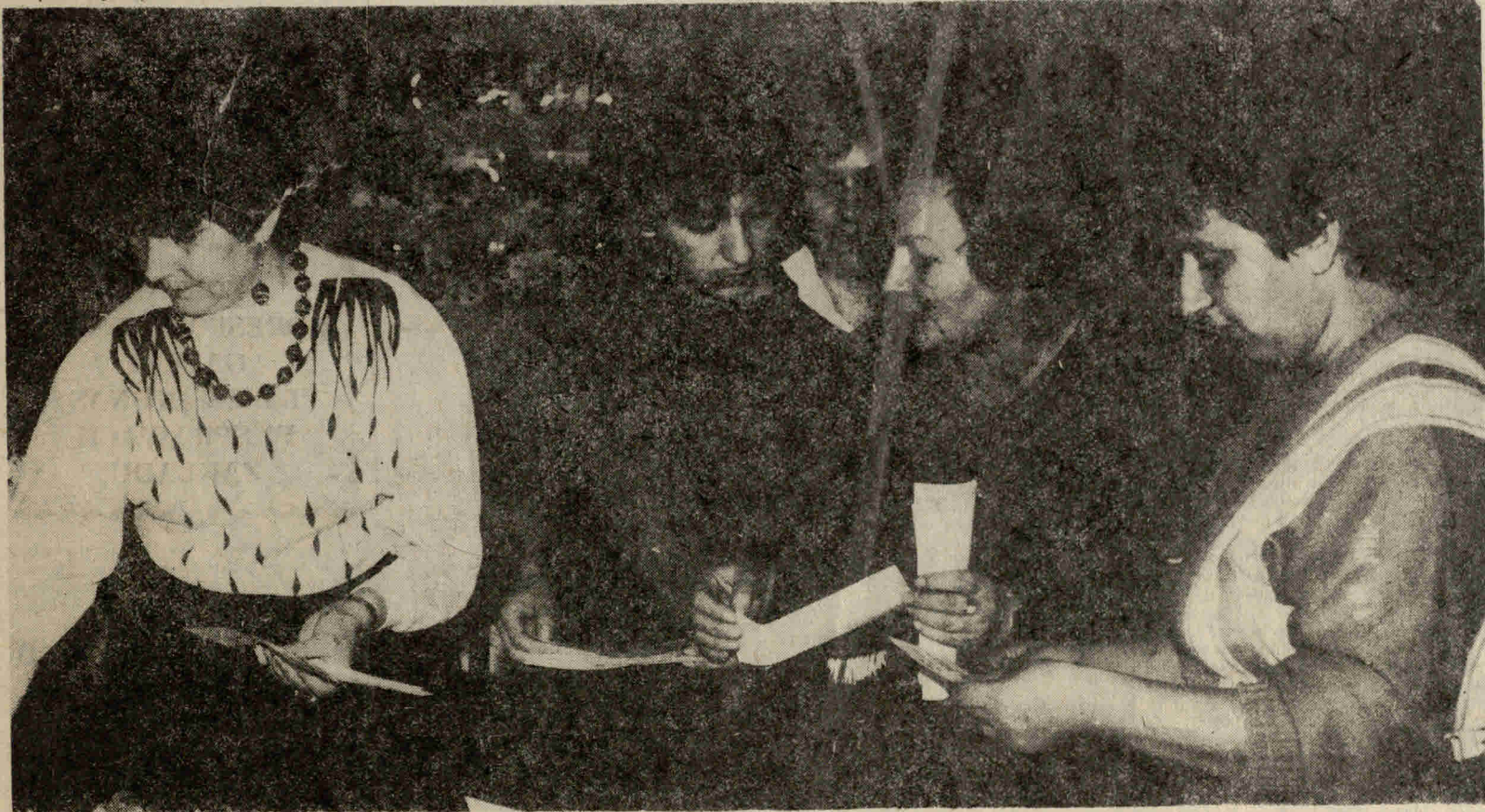
- włókna wiskozowego ogółem 257,8 tony, w tym:
włókna sanitarnego 329 t,
włókna standard 164,1 t,
argony 257,8 t,
— dylany 29,5 t.
Wartość produkcji ogółem wyniosła 425.735 tys. zł.

OD POZĄTKU ROKU WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 3 568 t, stanowi 92% planowanej ilości — w tym włókna sanitarnego 1785 t
włókna standard 409 t,
argony 1 374 t,
— dylany 154 t — 97%
Wartość produkcji ogółem wyniosła 2 140 085 tys. zł.

a

Pokazy żywieniowe cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Na str. 2 prezentujemy fotoreportaż z pokazu przyrządzania kanapek, a na 4 str. piszemy o planach ZK LKP. Fot. Z. Adamski



DZIEŃ KOBIET

Większość kobiet w kraju ma te same problemy — konieczność pracy, choroby dzieci, kłopoty z przedszkolem, w szkole, kolejkę, brak nadwyżek finansowych. Wszystko to czyni życie kobiety mało atrakcyjnym, wcale nie wesołym, szarym. Raz w roku — w Dzień Kobiet (może jeszcze drugi raz na imieniny) mężczyźni przypominają sobie o matkach, żonach, siostrach. Starają się być mili, ustępują miejsca, kupują kwiaty. Ale czy o to chodzi? Czy kobiety tego od mężczyzn oczekują — na pewno nie. Znam wiele pań i sama podzielam ich zdanie, że Dzień Kobiet jest w pewnym sensie dla nas upokarzający. Żądamy uprzejmości i szacunku na co dzień, a kwiaty przyjmujemy bardzo chętnie bez okazji. Bez okazji również zjemy podane do łóżka śniadanie i bez sprzeciwu w dowolnym dniu ustąpimy z kuchni czy zrezygnujemy z dżwigania zakupów.

A. Bilińska

„ZOSTAWIĘ ŚLAD PO SOBIE”

Odbywające się corocznie obchody Święta Kobiet skłaniają do podsumowania danych dotyczących naszych pracownic. Na ponad 1700 pracownic naszego przedsiębiorstwa zatrudnionych jest 428 kobiet — 288 pracownic fizycznych i 140 umysłowych. Najwięcej kobiet pracuje na wytwórni B, bo aż 101.

Z racji zbliżających się uroczystości poświęconych temu międzynarodowemu świętu i w naszym zakładzie są okolicznościowe uroczystości. Jednak bardziej od wszystkich uroczystych fet ważne jest, by kobiety przez pozostałe dni roku czuły się szczęśliwe i zadowolone. Jak jest naprawdę?

Wszyscy wiemy, że polskie kobiety ży-

cie mają wyjątkowo ciężkie, a mimo to potrafią sprostać nawet najtrudniejszej sytuacji. Na ten temat powiedziano już chyba wszystko.

Pragnęłabym przedstawić w tym artykule sylwetki kilku kobiet, które na trwałe „wrosły” w życie zakładu, z losem przedsiębiorstwa związane są i ich dzieje, tak służbowe jak i poniekąd prywatne. Jedną z nich jest Anna Kozielec, pracownica biblioteki beletrystycznej, która przepracowała w niej 35 lat. Twierdzi, że pracuje tak dłużej w zakładzie, gdyż docenia samodzielną pracę i sympatyczną współpracę ze zwierzchnikami. W czasie jej długoletniej pracy zmieniła się

(Dokończenie na str. 2)

10 DNI W ZAKŁADZIE

- * 10 i 14.02.89 r. odbywały się rozmowy pomiędzy zarządem związku zawodowego, a nowo powstałą związkową grupą inicjatywną.
- * 15.02. Na zebraniach POP wytwórni włókien celulozowych i oddziału tworzyw sztucznych omawiano materiały z konferencji sprawozdawczej KZ.
- * 16.02. Egzekutywa KZ PZPR zaopiniowała materiały dotyczące spraw płacowych.
- * 17.02. Na posiedzenie Rady Pracowniczej:
— dyrektor S. Bogusz złożył informacje z rozmów z ministrem Wilczkiem,
— z-ca dyr. K. Łatka poinformował o spotkaniu rządu z dyrektorami przedsiębiorstw,
— wysłuchano sprawozdania z akcji letniej '88 i sprawozdania z realizacji planu postępu technicznego za 88 r.,
— omówiono problemy płacowe,
- * 18.02. Odbyło się posiedzenie Ogólnego Zebrania Delegatów. Głównym tematem były sprawy płacowe.

A. Bil.

NAJLEPSI PRACOWNICY ZAKŁADU

STANISŁAWA JABKOWSKA

Wśród wytypowanych przez kierownictwo oddziałów pracowników do plebiscytu „Najlepszego Pracownika Roku” za rok 88 znalazło się wiele pań: Stanisława Jabkowska z Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Halina Kogut z oddziału elany, Grażyna Kusaj z działu zaopatrzenia, Stanisława Michalak z oddziału elastonu, Krystyna Orzech z LB, Elżbieta Stasińska z LA, Celina Walendziuk z działu socjalnego, Mirosława Walewacz z działu zbytu i Krystyna Zakrzewska z działu kontroli jakości.

Dziewięć pań na osiemnastu wytypowanych pracowników to rekordowa ilość, bo np. w roku ubiegłym były tylko dwie panie, w tym również pani Stanisława Jabkowska.

Pani Stanisława pracuje w naszej szkole na stanowisku gospodarza obiektu socjalnego już 22 lata. W szerokim zakresie obowiązków ma nie tylko utrzymanie porządków, ale

również wydawanie mleka, drobne zaopatrzenia dla potrzeb szkoły, pilnowanie szatni itd.

Pani Stanisława bardzo zadowolona jest z pracy, lubi ją, czuje się naprawdę gospodarzem, dba o wszystko. W tym roku jednak odchodzi na emeryturę. Również i poza szkołą — w domu, swoje życie i czas poświęca dzieciom i wnukom. Wychowała dwoje dzieci jako młoda wdowa, obecnie pomaga córce w wychowaniu wnuków, w sumie ma ich sześć, Chlubą Babcia jest Beata (Wojewódzka) — uczennica naszej szkoły, która już dwukrotnie zdobyła „Złote Pióro” za najlepsze wyniki w nauce, i ma wielkie szanse zdobyć je po raz trzeci. Druga wnuczka jest uczennicą Liceum Medycznego, wnuk jest w wojsku, a najmłodszy w szkole podstawowej. Jak z tego widać — jest co w domu robić.

(Dokończenie na str. 3)

STANOWISKO SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO W SPRAWACH PŁACOWYCH

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przeprowadzono ostatnio na terenie zakładu rozważania nad regulacją płac pracowniczych w ramach posiadanych środków. W sprawach tych wypowiedziała się też Rada Pracownicza w dniu 17 lutego, a następnego dnia również uczestnicy Ogólnego Zebrania Delegatów Samorządu Pracowniczego. Podjęte wówczas uchwały przekazano dyrektorowi i związkowi zawodowym celem uwzględnienia przy negocjacjach nad przewidywanym porozumieniem płacowym.

Wspomniana uchwała Rady Pracowniczej stwierdza co następuje:

1) Aktualny poziom płac pracowniczych w przedsiębiorstwie kształtuje się na poziomie niskim w stosunku do średnich płac krajowych. Ma to szczególne znaczenie w tutejszej sy-

tuacji gdzie technologia produkcji podstawowych oddziałów produkcyjnych stwarza uciążliwe i szkodliwe warunki pracy. Następnym tego jest pogłębiający się niedobór pracowników na różnych stanowiskach pracy w stopniu utrudniającym pełne wykonanie zadań produkcyjnych.

2) Stwierdza się pilną potrzebę wydatkowania na regulację płac wszystkich środków jakimi dysponuje obecnie przedsiębiorstwo w wysokości 1.415.178 tys. zł. oraz podjęcia intensywnych działań zmierzających do wygospodarowania dalszych funduszy na ten cel. Przyjęte kierunki rozdania środków uznaje się za prawidłowe.

3) W pełni uzasadnionym jest objęcie pracowników strażnicy przemysłowej zakładem systemem wynagrodzenia.

(Dokończenie na str. 4)

Wszystkim Paniom

byłam pracownicą,
obecnie pracującą,
żoną, matką
i córką oraz
przyjaciółką
zatrudnionych
u nas pań, a także
uczennicą szkoły
zawodowej
wszystkich dni
w roku życzę

dyrekcje „Celwiskozy” i PMIR-u,
Samorządu Pracowniczego,
związki zawodowej,
KZ PZPR i ZZ ZSMP



MODERNIZACJA

Z samej nazwy „modernizacja” wynika, że musi się robić coś lepszego w lepszych warunkach. Ja pracuję prawie 30 lat w tym samym oddziale — Stacji Kwasów i nic takiego nie zauważyłam, winię za ten brak zainteresowania od lat kilkunastu służby bhp, wszystkie komórki wdrożeniowe.

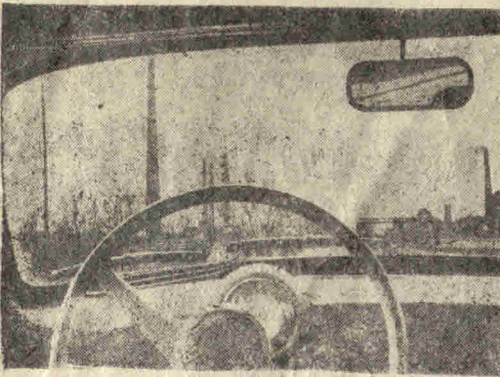
Mój oddział został dopiero zauważony przez inspektora — panią „Tacer” (przepraszam za przydomkiem). Pognano wszystkich kąt, znalazły się pieniądze na wszystko, mówiąc prościej — od parasola po kalosze (dach — fundamenty), malowanie i skrobanie, a także i na wizytowanie szefów zakładu.

Dziś w dalszym ciągu nic się nie zmieniło, garstka wysłużonej już załogi boryka się z problemami, aby utrzymać proces technologiczny robiący za trzech w najtrudniejszych warunkach, nie mając z tego korzyści. Innowacja, może modernizacja była zmianą kierownika oddziału — notabene Bogu ducha winnego.

Proszę kompetentne osoby o wyjaśnienie, bo bardzo to interesuje mnie i moich współpracowników.

EMKA (a)

1952-1989 — 37 LAT WYTWÓRNI WŁÓKIEN CELULOZOWYCH



W 1971 roku funkcję kierownika wytwórni włókien celulozowych powierzono mgr inż. Henrykowi Gracie. W latach 70-tych powiększono znacznie możliwości filtracji wiskozy. Nastąpiła wymiana przestarzałych suszarek tunelowych na nowoczesne suszarki bębnowe produkcji jugosłowiańskiej. Pozwoliło to na intensyfikację produkcji i poprawę procesu suszenia włókna, zmniejszenie rozrzutu wilgotności i zmniejszenie ilości reklamacji jakościowych.

Zdjęcie: Z. A. S.
Tekst: M. S.

SŁOWNIK REFORMY GOSPODARCZEJ

PRAWO WARTOŚCI

Mówiąc najogólniej, prawo wartości określa stosunek ceny towaru do jego rynkowej wartości. Wzrost ceny ponad wartość towaru skutkuje zwiększeniem produkcji. Natomiast spadek ceny utrzymującej się wartości towaru rodzi u producentów reakcję odwrotną — hamuje produkcję, aż do czasu przywrócenia proporcji pomiędzy ceną i wartością. Inaczej mówiąc: relacja ceny do wartości towarów oddziałuje bezpośrednio na produkcję, zwiększając ją lub zmniejszając.

Prawo wartości nie ogranicza się tylko do towarów i usług. W równym stopniu funkcjonuje na rynku pracy, jak również na rynku dóbr jak bogactwa naturalne oraz ziemia, wody, lasy. Gdy dobro te stają się przedmiotem wymiany, nabierają wartości, i są poddawane działaniom prawa wartości.

Ekonomika socjalistyczna odnosiła wartość oraz prawo wartości do gospodarki rynkowej. Upatrywano w nich, podobnie jak w prawie popytu i podaży, źródła sprzeczności występujących w gospodarce kapitalistycznej, np. bezrobocie i nadprodukcji. Usiłowano więc prawo wartości, funkcjonujące w sposób naturalny i żywiołowy, zastąpić instrumentami centralnego planowania produkcji. Reforma gospodarcza w Polsce przywraca mechanizmy rynkowe, przywraca również kryterium wartości i prawo wartości w stosunkach ekonomicznych.

kar/t

SZTUKA KOMPROMISU

Jak to teraz będzie w naszym zakładzie z tym pluralizmem politycznym i związkowym? — zastanawia się nie jeden z nas. Rozmawiam i rozmyślam o tym temat towarzyszy zażalenie, a nawet obawa o spokój i porządek w pracy. Wielu pamięta przecież tak niedawne czasy, gdy brak porozumienia i skłonności do kompromisu blokował gospodarkę.

Na przytoczone na wstępie pytanie najbliższa chyba prawda może być odpowiedź: będzie różnie w różnych zakładach. W zależności od wielu czynników. W tym także od atmosfery i to w kilku relacjach: między poszczególnymi grupami pracowników, między związkowcami, a tą częścią załogi, która do związku nie należy, między załogą a kierownictwem, jak też między organizacją partyjną a załogą itp. A przede wszystkim — tak się wydaje — poważny wpływ na to, jak rozwinie się dalej sytuacja mieć będzie postawa samych pracowników.

Główna rzecz w tym, by dyskusować i działać spokojnie, rozsądnie. Pośpiech, nieufność, zatargi nie pomogą, a raczej,

utrudnią i skomplikują sytuację. Zanim nie nastąpią przy „okrągłym stole” dalsze uzgodnienia co do kształtu pluralizmu, nie dojdzie do stworzenia fakty dokonane. Proszę zwrócić uwagę, iż „Stanowisko Komitetu Centralnego partii” w tej kwestii przyjęte na X Plenum nie przesądza form pluralizmu ani politycznego, ani związkowego. Jest to sprawa otwarta, do dyskusji.

Zdecydowanie i jednoznacznie partia określiła natomiast swą koncepcję widzenia rzeczywistości społeczno-politycznej kraju, już teraz i w przyszłości. Jest to koncepcja zmierzająca do stworzenia socjalistycznej demokracji parlamentarnej, społeczeństwa obywatelskiego i uspołecznienia państwa. Mieści się w niej istnienie legalnej opozycji, przestrzegającej zasad ustrojowych konstytucji i polskiej racji stanu.

Są to wartości nadrzędne, ogólnospołeczne, ale mają, bo mieć muszą, odniesienie do decyzji i działań jakie podejmujemy w naszych macierzystych zakładach pracy.

Ar/t

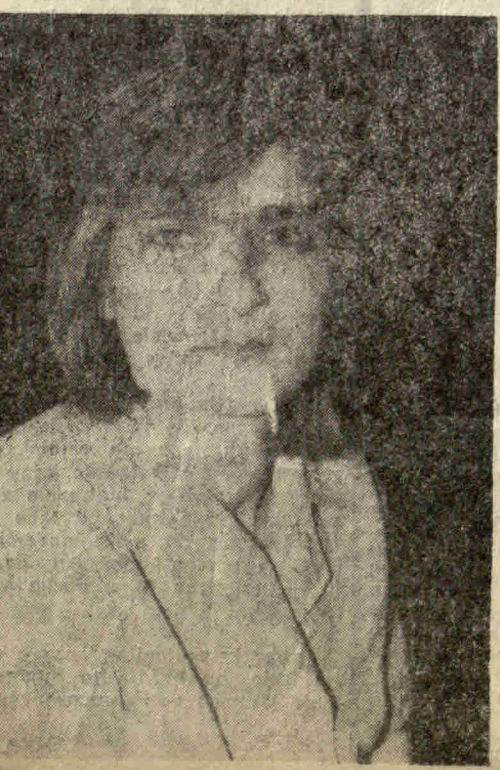
OGŁOSZENIA

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Robertowi Stumonkowi, unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną dla Mirosławowi Dańko, unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Agacie Koniecznej, unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Kazimierzowi Szymańskiemu, unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną Marianowi Januszkiewiczowi, unieważnia się zagubioną książeczkę o dzieżową wydaną Adamowi Bukielowi.

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną dla Cze-

slawa Remży, unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną dla Henryka Goledowskiego, unieważnia się zagubioną książeczkę o dzieżową wydaną dla Haliny Bielickiej, unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną dla Henryka Iwańskiego, unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną dla Jacka Jaszczuka, unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną dla Janusza Jankowskiego.

W razie znalezienia przepustki zakładowej prosimy oddać do działu kadr, a książeczkę o dzieżową do działu zaopatrzenia.



Krystyna Grzybek pracuje w zakładzie od czterech lat, początkowo jako układowca tkanin filtracyjnych, następnie jako cerowaczka tkanin. Uzupełnia wykształcenie, uczęszczając do zaocznego technikum ekonomicznego. Po ukończeniu szkoły zamierza nadal pracować w zakładzie.

„Zakład dał mi możliwość uzupełnienia wykształcenia, zaobdał także, bym miała gdzie mieszkać, razem z mężem, który jest również pracownikiem „Celwiskozy”, otrzymaliśmy mieszkanie na Zabobrze”.

Zdjęcie: Z. A. S.
Tekst: M. Szyb.

PRACOWAĆ BEZPIECZNIEJ TO PRACOWAĆ LEPIEJ

NIEWŁAŚCIWE ZAMONTOWANIE PRZYCZYNĄ WYPADKU

Praca na wiertarce zaliczana jest do niebezpiecznych, dlatego też do tej pracy pracownik powinien być przeszkolony w zakresie instrukcji bhp, oraz zaopatrzony w odpowiednią odzież roboczą, a w szczególności nakrycie głowy. Rękawy bluzy lub kombinizonu muszą być dokładnie zapięte na nadgarstkach. Przy obsłudze wiertarki nie wolno używać rękawic ochronnych. Przed przystąpieniem do wiercenia materiał musi być dobrze zamocowany na stole obrabiarki.

W dniu 2 lutego br. Mirosław P. wraz z brygadą pracował przy nowej instalacji w rozpuszczalnej sody kaustycznej. W celu zabezpieczenia połączeń kołnierzykowych należało wykonać opaski z cienkiej blachy. Wykonanie tych opasek przypadło w udziale Mirosławowi P.

Blacha ocynkowana o grubości 0,5 mm została pocięta na giloty-

nie na paski o odpowiedniej szerokości. Następnie po zagięciu końcówek i zamontowaniu w imadle przystąpił do wiercenia na wiertarce kolumnowej. W końcowej fazie wiercenia blacha wyrwana z imadła uderzyła pracownika w kciuk lewej ręki.

Natychmiast wiercenie zostało przerwane, a poszkodowany został odprowadzony do gabinetu zabiegowego, skąd po wykonaniu opatrunku przewieziono go do pogotowia ratunkowego.

Na podstawie badania i wyniku prześwietlenia Rtg chirurg ustalił złamanie palca. Zabieg chirurgiczny oraz wstępne leczenie odbywało się w szpitalu w Cieplicach. Przyczyną wypadku, jak ustalił zespół powypadkowy było nieodpowiednie zamontowanie blachy na stole maszyny.

S. Kawiako (a)

ZOSTAWIĘ ŚLAD

(Dokończenie ze str. 1)

sześciu urazom i złamaniu. Ludzi odstrasza przede wszystkim zarobki. „Jeśli odejdę na emeryturę, to zostawię ślad po swojej pracy” — mówi pani Anna — wprowadzony księgozbiór, 589 czytelników i książki, które cieszą się dużym zainteresowaniem”.

Pani Anna jest jedną z przedstawicielek rodzin związanych z naszym zakładem. W poprzednich latach na oddziale głównego pomiarowca pracował jej mąż, Marek. My więc do czynienia z jeszcze jedną przedstawicielką rodziny „celwiskożaków”.

Rozmawiała Mariola Szybalska

PANIE z PMiR-u

W Przedsiębiorstwie Modernizacji i Remontów, gdzie zarówno w dziale montażowym jak i budowlanym pracuje bardzo ciężko, pracuje niewiele kobiet. Panie zajmują głównie stanowiska w administracji w jeleniogórskiej dyrekcji. Tu pracuje 26 pan, w tym 20 w administracji, również na stanowiskach kierowniczych.

Jedyną kobiecą grupą zatrudnioną w produkcji jest obsługa warsztatu winidrowego w oddziale terenowym w Szczecinie.

Wśród najdłużej pracujących w przedsiębiorstwie również znajdują się panie — jak powiedział kierownik działu kadr „nie zastąpione”. Maria Jeż — z działu zaopatrzenia, Irena Wiśniewska i Regina Bielecka z działu księgowości, które rozpoczęły pracę w SOWI w latach pięćdziesiątych.

Tradycja jest już w przedsiębiorstwie urazysta i miłe spotkanie wszystkich pań z przedstawicielkami dyrekcji i działających organizacji. Przy kawie i ciastku (panie żółtują, że nie przy lampce wina) spotykają się nie tylko pracownice, ale i e-

NAGRODY JUBILEUSZOWE

Nagrody jubileuszowe wypłacane są w naszym przedsiębiorstwie raz w miesiącu, najczęściej w ostatnich jego dniach. Wypłatę nagrody połączono ze spotkaniem długoletnich pracowników z dyrektorem, przedstawicielami związku zawodowego i partii.

Ostatnie takie spotkanie miało miejsce 26 stycznia, na którym nagrody otrzymali:

za 40 lat pracy — Jan Nowak z działu socjalnego, Czesław Bojański z wydziału budowlanego;

za 35 lat: — Teresa Grzęda z oddziału wiskozy, Eugeniusz Jędrzejowski z wydziału elektrociepłowni, Henryk Krzyżyk z działu socjalnego;

za 30 lat: — Stanisław Werdzyk z wydziału budowlanego, Czesław Dziemiński z oddziału tworzyw sztucznych;

za 25 lat: — Roman Jarzyna z oddziału włókienniczy, Jerzy Ziolkowski z oddziału włókienniczy.

Wszystkim nagrodzonym pracownikom składamy serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym, w imieniu własnym i czytelników.

ZOSTAŃ KORESPONDENTEM GAZETY I PISZ DO NAS W SPRAWACH ZAKŁADU

merytki, renciski i matki przebywające na urloпах wychowawczych, co pozwala im na podtrzymanie więzi z zakładem. Wtedy też otrzymują kwiatek i upominek..

Głównym organizatorem nie tylko spotkania w Dniu Kobiet, ale i całej akcji społecznej jest pani Zdzisława Łatuszkiewicz. Mimo braku własnej bazy kolonijnowoczesowej wszystkie zapotrzebowania na wczasowy są zrealizowane. Pracownicy korzystają z wczasów, wycieczek, kolonii, półkolonii. W opinii kierownika p. Zdzisława jest osobą bardzo operatywną, potrafi wiele spraw załatwić, sprawdzić dla pracowników różne towary, bardzo angażuje się w akcję jesiennej — zakupu produktów rolnych. Po prostu lubi swoją pracę.

Wszystkim paniom również z oddziałów terenowych życzymy wszystkiego najlepszego.

A. Bilińska

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

PODWYŻKA PŁAC A ZASIŁEK CHOROBY I WYNAGRODZENIE ZA CZAS URLOPU

Zasiłek chorobowy oblicza się na podstawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, wypłacanego w okresie 3 (wyjątkowo przy dużych wahanach wysokości wynagrodzenia — 12 miesięcy) poprzedzających miesiąc, w którym pracownik zachorował. A zatem — w myśl przepisów o zasiłkach z ubezpieczenia społecznego (ustawa z 17.XII. 1974 r. — Dz. U. z 1983 roku nr 30, poz. 143 oraz rozporządzenie Rady Ministrów z 6.VI. 1983 r. — Dz. U. nr 33, poz. 157 z późn. zm.) podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowi może tylko wypłacone wynagrodzenie. Skoro zaś pracownik choruje nieprzerwanie i nie pobiera wynagrodzenia, wysokość zasiłku pozostaje niezmieniona. Jest we wspomnianym rozporządzeniu przepis (§ 13), który przewiduje możliwość przeliczenia zasiłku chorobowego, ale po przerwie w chorobie (co najmniej miesięcznej, a nawet krótszej, gdy nastąpiła w zakładzie zmiana wysokości wynagrodzenia, a więc od nowo uzyskanego wynagrodzenia, wypłaconego w czasie przerwy w chorobie. Nie można natomiast przeliczyć zasiłku chorobowego, gdy nie było przerwy w niezdolności do pracy, gdy — innymi słowy — pracownikowi nie wypłacono wynagrodzenia wyższego niż to, od którego obliczono zasiłek poprzednio.

Na początku 1988 r. — w związku z podwyżką cen i przyznaniem tzw. świadczeń osłonowych — wprowadzono wprawdzie wyjątek od omówionej wyżej zasady (tj. można było przeliczyć zasiłek mimo nieprzerwanej niezdolności do pracy) ale wyjątek ten był „wątki”. Dotyczył bowiem tylko podwyżek wynagrodzenia przyznanych w okresie od 1 lutego do 30 kwietnia 1988 r.

Tak więc, ponieważ choroba Czytelniczka trwała nieprzerwanie, a podwyżka wynagrodzenia przypadła po wspomnianym okresie 1 lutego — 30 kwietnia 1988 r., nie było podstaw do przeliczenia jego zasiłku chorobowego. Musiał on być wypłacony według „starych”, niższych zarobków osiągniętych przed podwyżką.

Przedstawiliśmy jak przepisy zasiłkowe regulują poruszoną przez Czytelniczkę sprawę. Nie znaczy to jednak, że uważamy je za słuszne i sprawiedliwe. Przeciwnie, jesteśmy zdania, że wymagają one zmiany. Pracownik bowiem, któremu przyniesiono podwyżkę wynagrodzenia, powinien ją otrzymać; zarówno wówczas, gdy w tym czasie pracuje, jak też gdy jest do pracy niezdolny. Postulat ten jest szczególnie aktualny w okresie inflacji.

Wiem tylko podwyżek wynagrodzenia przyznanych w okresie od 1 lutego do 30 kwietnia 1988 r.

Tak więc, ponieważ choroba Czytelniczka trwała nieprzerwanie, a podwyżka wynagrodzenia przypadła po wspomnianym okresie 1 lutego — 30 kwietnia 1988 r., nie było podstaw do przeliczenia jego zasiłku chorobowego. Musiał on być wypłacony według „starych”, niższych zarobków osiągniętych przed podwyżką.

Przedstawiliśmy jak przepisy zasiłkowe regulują poruszoną przez Czytelniczkę sprawę. Nie znaczy to jednak, że uważamy je za słuszne i sprawiedliwe. Przeciwnie, jesteśmy zdania, że wymagają one zmiany. Pracownik bowiem, któremu przyniesiono podwyżkę wynagrodzenia, powinien ją otrzymać; zarówno wówczas, gdy w tym czasie pracuje, jak też gdy jest do pracy niezdolny. Postulat ten jest szczególnie aktualny w okresie inflacji.

Czytelniczka poruszyła także sprawę wynagrodzenia za czas urlopu, wykorzystywanego już po dniu, od którego przyniesiona została podwyżka wynagrodzenia. A to już zupełnie odmienna sprawa. Inne bowiem przepisy regulują obliczanie wynagrodzenia za czas urlopu, inne za zawarte w nich zasady. Otóż — co najważniejsze — podstawową normę prawną w tym zakresie zawiera art. 172 kodeksu pracy. Ustala on, że za czas urlopu pracownikowi przysługują takie wynagrodzenie, jakie osiągnąłby, gdyby w tym czasie pracował. Techniczny sposób obliczania zmiennej składników wynagrodzenia polega na wprowadzeniu do obliczania ich według kwot tych

zmienionych składników, wypłaconych w okresie 3 (wyjątkowo — w razie dużych wahań wysokości wynagrodzenia — 12) miesięcy przedurlopowych. Jest to jednak zasada postulatowa, a więc nie można jej stosować wbrew zasadzie podstawowej. Wniosek zaś taki: za urlop wykorzystywany przez Czytelniczkę w sierpniu 1988 r., tj. po podwyżce wynagrodzenia, przysługiwało mu wynagrodzenie odpowiadające wynagrodzeniu podwyższonemu. Skoro zaś ta podwyżka realizowana była dopiero w listopadzie 1988 r., powinien on otrzymać stosowne wyrównanie.

Sprawa jest tak oczywista, że wprost wierzyć się nie chce, by zakład zatrudniający Czytelniczkę postępował inaczej. Faktem jest jednak, że od realizacji podwyżki do dnia, w którym Czytelniczka przedstawiła nam swe wątpliwości upłynęło więcej niż miesiąc. Można więc zakładać postawienie również zarzutu spóźnionego działania przy wypłacie wyrównań Czytelniczce i jej kolegom.

Wszystko to przedstawiliśmy w odpowiedzi na list Czytelniczki, sugerując, by zwrócił się do zakładowej organizacji związkowej (obojętnie czy jest jej członkiem czy nie), bądź do rady prawnej przedsiębiorstwa o skuteczną pomoc w „wyprostowaniu” sprawy wynagrodzenia za czas urlopu. Wypoczynkowego, za co powinien otrzymać wyrównanie wynagrodzenia według podwyższonych stawek.

Natomiast nie ma sposobu, by zmienić (podwyższyć) zasiłek chorobowy stosownie do przyznanego od sierpnia 1988 r. wyższego wynagrodzenia. Nawet wówczas gdyby przepisy obowiązujące w tym zakresie zostały zmienione, obowiązywałyby one od dnia wejścia tych zmian w życie, nie działając wstecz. Nie miałyby więc zastosowania do sprawy naszego Czytelniczka.

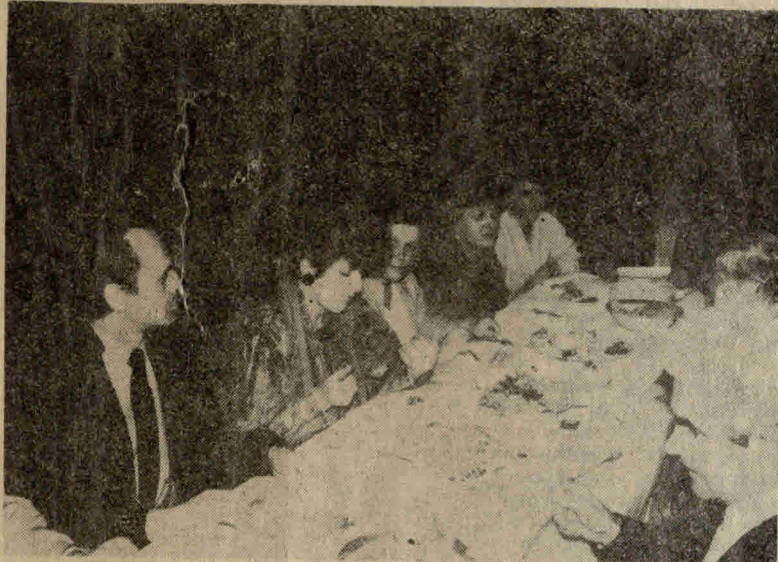
or/t

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEK-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21, wewn. 458. Odnaczony „Złoty Honorowy Odznak Związku Zawodowego Chemików”, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” odznak „Zasłużony dla Celwiskozy” i odznak „Racjonalizator Produkcji”. Redaguje kolegium w składzie: ZBIGNIEW ADAMSKI — red. nac. ANNA BILIŃSKA red. techn., RYSZARD BOROWSKI — przewod. Rady Program., STANISŁAW GŁOGOWSKI, STANISŁAW KAWIAKO, MARIUSZ MAJSKI, ROMAN MAŁECKI, MARIOLA SZYBAŁSKA — sekr. red., DZG 2711-2-0406/89 2000 A3X2 F-19

KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM

Zakładowe Koło Ligi Kobiet Polskich działa od maja ubiegłego roku w naszym zakładzie. Przygotowało wiele wartościowych akcji mających na celu upiększyć codzienne życie kobiety. Były turystyczno-rekreacyjne spotkania w Sosnowcu, zabawy dla dzieci, degustacja potraw.

Przebieg prac przygotowujących degustację potraw ilustrują poniższe zdjęcia.



Serwujemy kanapki.



Jak udekorować stół?



Ostatnie przygotowania.



Czy aby dobrze?

Zdjęcia Z. Adamski
Tekst M. Szybalska

RACJONALIZATOR

Zarząd Klubu Techniki i Racjonalizacji ogłasza:
Konkurs — giełda pt.:

„SPÓSOB KONTROLOWANEGO DOZOWANIA KATALIZATORÓW DO HOLENDROW”.

Obecnie przygotowuje się wodny roztwór katalizatora o odpowiednim stężeniu i ręcznie, przy pomocy specjalnej miarki, dozuje się do holendra około 15 minut przed koncem tęgowania partii alkalicelulozy. Przy takim sposobie tęgowania nie ma możliwości sprawdzenia czy:

- a) katalizator został dodany,
- b) ilości zadozowanego roztworu katalizatora,
- c) w jakim etapie procesu tęgowania dodano katalizator.

Tematem giełdy jest opracowanie mechanicznego lub automatycznego sposobu dozowania katalizatora tak, aby było można sprawdzić jaka ilość katalizatora i w jakim czasie tęgowania została zadozowana.

Termin składania projektów: do 23 lutego br.

NAGRODA:

Za „kupiony” projekt — 50 tys. zł.

Zarząd Klubu Techniki i Racjonalizacji zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że Komisja Oceniająca pod przewodnictwem dyr. mgr inż. Jerzego Trzciaka dokonała w dniu 21 stycznia bieżącego roku podsumowania konkursów racjonalizatorskich organizowanych w 1988 roku.

Ocena projektów racjonalizatorskich biorących udział w określonych konkursach oraz ocena osiągnięć poszczególnych racjonalizatorów przedstawia się następująco:

I. NAJLEPSZY ZASTOSOWANY PROJEKT 1988 ROKU.

I. nagroda 30 tys. zł. JC-15/87 (155 punktów) — „Zrealizowana pompa wirowa typ 150-400 w wykonaniu antyimportowym”. Twórcy: Tadeusz Duda, Roman Smoleński.

II nagroda 10 tys. zł. JC-24/87 (56 punktów) — „Zmniejszenie zużycia soli sodowej kwasu sulfatozłotowego”. Twórcy: Zenona Nowak, Lucyna Kurkiewicz, Krzysztof Jaguś, Emilia Hurmowicz, Krzysztof Jadach, Czesław Reda, Lech Czajewicz, Donat Kącki.

Wyróżnienie po 5 tys. zł. JC-32/88 (35 punktów) — „Zastosowanie ogrzewania elektrycznego w komorze suszącej kwasu melaborowego”. Twórcy: Zbigniew Socha, Tadeusz Duda.

JC-22/88 (35 punktów) — „Zmiana układu kanalizacyjnego przy budynku O/St. Kwasów”. Twórcy: Zdzisław Lech, Roman Smoleński.

JC-15/88 (34 punktów) — „Przyrząd do wysprężania formy z prasy”. Twórcy: Ryszard Strykowski, Stefan Głod.

JC-1/88 (34 punktów) — „Zmiana układu instalacji spływowej z krystalizatorów do zbiorników przelotowych nad wirówkami”. Twórcy: Andrzej Kubicki, Edward Gąsiorowski, Jerzy Biernacki.

JC-18/88 (33,5 punktów) — „Wyeliminowanie konieczności przepuszczania wiskoz kolektorów doprowadzających wiskozę na maszynę przedzalnicy”. Twórcy: Waldemar Stępień.

II. MISTRZ RACJONALIZACJI 1988 ROKU.
a) grupa pracowników inżynierjno-technicznych: I nagroda 30 tys. zł. + pu-

char przechodni: Tadeusz Duda — 734 punkty, II nagroda 25 tys. zł: Roman Smoleński — 644 punkty, III nagroda 10 tys. zł: Stanisław Głogowski — 105 punktów.

b) grupa pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych: I nagroda 30 tys. zł + puchar przechodni: Ryszard Strykowski — 60 punktów, II nagroda 30 tys. zł: Stefan Głod — 59 punktów, III nagroda 15 tys. zł: Marek Bednarz — 23 punkty.

III. TURNIEJ MŁODYCH MISTRZÓW TECHNIKI.

II nagroda 12 tys. zł: Marek Bednarz — grupa debiuty, II nagroda 12 tys. zł: Tadeusz Kucy — grupa debiuty.

IV. KONKURS-GIEŁDA „OSZCZĘDNOŚĆ SUROWCÓW, MATERIAŁÓW I PALIW”.

I nagroda po 20 tys. zł:

a) JC-18/88 — „Wyeliminowanie konieczności przepuszczania wiskoz kolektorów doprowadzających wiskozę do maszyn przedzalnicy”. Twórcy: Waldemar Stępień.

b) JC-22/88 — „Zmiana układu kanalizacyjnego przy budynku O/St. Kwasów”. Twórcy: Zdzisław Lech, Roman Smoleński.

c) JC-26/88 — „Wykorzystanie odpadów z tworzywa DS-30 do powłokowego prasowania kształtek typu Ekran”. Twórcy: Laurencja Bonar, Tadeusz Duda, Stanisław Głogowski. (Wypłata nagrody po zrealizowaniu projektu).

II nagroda 10 tys. zł.

JC-21/88 — „Zmiana konstrukcji podpór do montażu form na prasach PHM-400”. Twórcy: Stanisław Głogowski, Tadeusz Duda.

V. KONKURS-GIEŁDA „ZAGOSPODAROWANIE ODPADÓW” I „NOWE WYROBY, ASORTYMENTY”.

Na konkursy te nie wpłynęły żadne projekty racjonalizatorskie.

Uroczyste wręczenie nagród dla laureatów w/w konkursów zostanie dokonane w lutym br.

Zarząd Klubu Techniki i Racjonalizacji gratuluje wszystkim zwycięzcom konkursów i życzy uzyskania jeszcze lepszych wyników w 1989 roku.

Z CYKLU

CEKAWY KSIĄŻKI

JAKIM PRAWEM

W rubryce „Pod paragrafem”, którą prowadzi od dłuższego już czasu, zamieszczam zdarzenia kryminalne mające miejsce na terenie Jeleniej Góry lub województwa. Są to sprawy poważne i jako takie traktowane bardzo serio. Zbrodnie i przestępstwa można jednakże widzieć oczami satyryka, wówczas inne akcenty są uwydatnione, a małe ludzkie „ambicje” powodujące rozmaite przestępstwa napiętnowane do rangi śmieszności.

Z takiej serii pragnęłoby polecić zbiór felietonów kryminalnych Jerzego Urbana (Kibica) wydany w 1988 roku przez Wydawnictwo Prawnicze. Nieco starsi czytelnicy pamiętają zapewne znany cykl artykułów zamieszczonych na ostatniej stronie jakże kiedyś popularnych „Kulis”.

Książka „Jakim prawem?” Kibica jest zbiorem takich mini-artykułików. Budzą one podwójne rozżewienie, raz młodością kwot (ze względu na ówczesną relację zlotówki) na jakie popełniane były wtedy nadużycia, dwa pomysłowością „ludzka” w popełnianiu przestępstw. Dla zilustrowania tej tezy posłuży się streszczeniem (jakże mizernym w porównaniu z autorem) zdarzeń artykułu zatytułowanego „Krewetki”. Otóż pewnego razu pogotowie ratunkowe zostało wezwane do weselnego gościa, który uległ zatruciu krewetkami na ślubnym przyjęciu pewnej młodej pary. W wyniku dochodzenia, które się rzeczywiście brało pod uwagę, że to być może panna młoda chciała otruci swego świeżo poślubionego małżonka. Jakież było zdziwienie milicji, gdy okazało się, że ślub jest fikcją wyreżyserowaną dla znojomych, gdyż panna młoda nie mogła poślubić obecnego przy weselnym stole pana młodego, bowiem już od kilku lat była szczęśliwą mężatką. W wyniku dalszych poszukiwań okazało się, że ci dwaj wymienieni panowie nie byli jedynymi, których uszczęśliwiła swą miłością. Rozróżnić udało się raczej ogromny i zachwycił on o wiele miast w Polsce. Można by się zapytać, jak tak operatywna niewiasta godziła wszystkie swe męsko-damskie powinności. Otóż przebiegle wybierała na bohaterów swego serca panów, którzy byli marynarzami i wypływali w dalekomorskie rejsy. Zeby było śmieszniej, dodać należy, że żaden z nich nie wiedział o istnieniu poprzedniego, a wszyscy zgodnie chwalili wymienioną panią za jej wspaniały charakter i szczęście, którym ich obdarzała. Nadmienić należy, że bohaterka naszej opowieści była kobietą wyjątkowo nieurodziwa, co jak stwierdził Kibica, może dodać otuchy naszym zakompleksionym nerwom.

Mam nadzieję, że skróć jedną z wielu historyjek zawartych w zbiorze zachęci państwa do przeczytania tej lektury.

Mariola Szybalska
Jerzy Urban (Kibica): Jakim prawem?
Wydawnictwo Prawnicze 1988

UWAGA!

Zakładowy Oddział PTTK informuje, że do dnia 31 marca 89 r. przyjmowane będą zgłoszenia na wypożyczenie przyczep campingowych bagażowych.

Bliszych informacji u dziela biuro Oddziału, gdzie również należy składać zapotrzebowanie.

STANISŁAWA JABKOWSKA

(Dokończenie ze str. 1)

W opinii wydanej przez kierownika warsztatów, a popartej przez związki i KZ czytamy: „... Stanisława Jabkowska pracuje w szkole od lipca 67 roku. W trakcie tego okresu dała się poznać jako pracownik zdyscyplinowany, koleżeński, sumiennie wykonujący swoje obowiązki.

Jest lubiana przez współpracowników i młodzież, z którą ma ciągły kontakt.

Za swą pracę w roku ubiegłym została wyróżniona odznaką „Zasłużony dla ZWCh „Chemitex-Celwis-koza”.

Gratulujemy Pani Stanisławie wyboru na najlepszego pracownika działu, życzymy zdrowia i zadowolenia z życia i dalszej pogody ducha.

A. Bilińska

OFIARA MIŁOŚCI

(fragment)

Przyjemne uczucia, niewinne zapędy,
Uprzejmy zapęd skłonności,
Serca i umysł mój cały
Poświęcam twojej, Kloryndo, piękności.

Miło dla ciebie zność te pociski,
Te blizny i te kajdany,
Te żądze i te utyski,
Którym podlega jeniec zakochany.

Miło dla ciebie zność tę niewolę,
Ciche wzdychania i jęki
Skryte zmartwienia i bole,
Które mi sprawić twoje mogą wdzięki.

Ponoszę mej oschłość duszy,
Miło dla ciebie usychać w katuszy,
Co mnie powabia i trapi;
Która w pragnieniu do ciebie się kwapi.

Miła mi dla cię jest melancholija,
I roztargnienie mej myśli:
Twój obraz sen mi wybijają,
Który w niespaniu czujna miłość kryśli.

Franciszek Dionizy Kniaźnin





4 MARCA XIII BIEG PIASTÓW

Zbliża się jedna z najważniejszych imprez narciarskich — Bieg Piastów. Nasi biegacze są w tej dobrej sytuacji, że śnieg w Jakuszykach utrzymywał się przez cały czas od listopada i można było trenować. Gorzej z zawodnikami z reszty Polski. Z braku śniegu nie odbył się również Bieg Gwarków dwukrotnie odwolywany.

Jak co roku wezmą udział w biegu nasi koledzy — biegacze. Novum wprowadzone przez organizatorów polegające na

tym, że zawodnicy otrzymali zaproszenia na adresy domowe, a nie np. na kluby czy organizacje, spowodowało, że niektórzy koledzy zaproszeń nie otrzymali. Zawodnicy uważają również, że miejsca na starcie powinny być uzależnione od zeszłorocznych wyników, i plasować zawodnika w takiej „setce” w jakiej przybiegli w zeszłym roku. To pozwoliłoby dobrym znaleźć się w czołówce, a nie przepychać się między maruderami. Teraz jest tak, że ci, którzy chcą zająć dobre miej-

scę na starcie muszą stać już od godziny i marznąć.

Wiele można zarzucić również i naszym władzom terenowym odpowiedzialnym za przygotowanie zaplecza dla zawodników. Nadal nie ma się gdzie przebrać ani wypić czegoś gorącego, trasy na co dzień są nieprzygotowane — robi się je tylko przy okazji poważnych imprez.

My, mając swój autobus jesteśmy w sytuacji bardzo dobrej, mamy się gdzie ogrzać, zostawić rzeczy, przebrać, zjeść, ale przecież wielu miłośników biegów narciarskich przyjeżdża autobusem kursowym i im nie można zazdrościć. Na koniec chciałabym dodać, że przybywa nam kolegów — biegaczy, niektórzy z nich zrezygnowali ze zjazdówek, a na pewno byłoby nas jeszcze więcej, gdyby był dostępny w sprządaży sprzęt.

O Biegu Piastów, który odbędzie się jak zwykle w pierwszą sobotę marca napiszemy w numerze marcowym.

Zgłoszenia na Bieg otrzymali: A. Lipiński, M. Grzybek, S. Kawiako, Paweł i Joanna Jarmond, Walek i Tomek Judka. Życzymy kolegom szczęśliwego ukończenia i uplasowania się na dobrych pozycjach.

A. Ka

12 lutego odbyły się zawody o Puchar Prezesa Klubu Biegaczy Długodystansowych. Zawody miały charakter ogólnopolski i wzięli w nich udział biegacze z Krakowa, Wrocławia i innych miast.

Mezcyżni biegli 2x10 km, kobiety na 10. W sumie wzięło udział 67 zawodników, w tym bardzo wielu z naszego autobusu — „naszych” i TKKF Zabórze. Spośród naszych dobrze wypadł Tomek Judka zajmując 23 miejsce — przed ojcem, który zajął miejsce 24.

Warunki były ciężkie, na lodowe podłoże spadała warstwa nowego śniegu, ale dla zawodników to żadna nowość, i bardzo często w Jakuszykach pogoda zmienia się z godziny na godzinę, a najgorsza bywa na Biegu Piastów.

ka

ZAKŁADOWE KOŁO LKP POMAGA KOBIEOM

Na wniosek Wojewódzkiej Ligi Kobiet Polskich i przy akceptacji władz zakładowych powstało w ub. roku Zakładowe Koło LKP, wychodząc naprzeciw potrzebom pań, których wiele problemów było do tej pory nie zauważanych. Jego przewodniczącą jest pani Krystyna Sznigir, zatrudniona w Celwiskozie ponad 30 lat, obecnie w dziale wynagrodzeń.

Mimo że organizacja ta działa bardzo krótko (w stosunku do innych zakładowych) ma na swoim koncie wiele osiągnięć i atrakcyjnych planów. Najważniejsze jest jednak jej otwarcie na problemy nie tylko swoich członkiń, ale wszystkich potrzebujących kobiet. Szybko okazało się, że taka organizacja jest bardzo potrzebna. Zeszłoroczne imprezy i prezentacja przyrządzania koktaili, która odbyła się w lutym, spotkały się z wielkim zainteresowaniem. Jest duże zapotrzebowanie na poszerzenie wiedzy o gospodarstwie domowym, na kursy kroju, szycia, dziewiarskie i inne, a pokazy racjonalnego żywienia, przyrządzania atrakcyjnych potraw z dostępnych surowców są wprost sensacją.

Prowadzi je instruktor żywienia z zarządu wojewódzkiego. „Mamy bogaty plan na najbliższy rok — mówi pani Krystyna — m.in. we wrześniu wycieczkę do Warszawy, w tym do Zamku Królewskiego,



22 kwietnia do „Panoramy Racławickiej”, festyn rodzinny 24 czerwca i w drugiej połowie września, wycieczkę do NRD i Czechosłowacji na zasadach wymiany z zaprzyjaźnionymi zakładami oraz siedem pokazów żywieniowych.

Mam ogromną satysfakcję, że poprzez Wojewódzki Zarząd LKP udało mi się umieścić chore dzieci pracownic w odpowiednich zakładach leczniczych, które to dzieci cieszą się już dobrym zdrowiem.

Kobiety zgłaszają się do nas również w sprawach zawodowych, kiedy czują się w jakiś sposób pokrzywdzone. Widzimy chętnie nowe członkinie, a informacje dotyczące naszej pracy i planów na bieżąco podaje zakładowy radio-węzeł, jak również znajdują się w gablotach na portierniach.

Z przewodniczącą Zakładowego Koła LKP rozmawiała A. Bilińska

STANOWISKO SAMORZĄDU

(Dokończenie ze str. 1)

4) Popiera się możliwość zwiększenia płac pracowniczych poprzez wprowadzenie zmian w porozumieniu płacowym wg propozycji określonych w §§ od 2 do 7 projektu protokołu dodatkowego Nr 6.

5) Uznaje się za celowe uzupełnienie projektu protokołu o zapis, że stawki wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników zatrudnionych na stanowisku aparatowy oczyszczania ścieków ustalane są przez przeliczenie stawek pracowników produkcyjnych w oddziałach o 6-godzinny wymiar czasu pracy.

6) Proponuje się włączyć do podstawy naliczania dodatku za staż pracy dla pracowników akordowych i zatrudnionych na stanowisku prac-wymieniacz dodatkę dla brygadzystów i zmianowych.

7) W razie wygospodarowania dalszych środków płacowych należy uwzględnić podwyższenie dodatków za pracę w soboty, niedziele i święta.

8) Nie stawia się przeszkód w zrównaniu stawek pracowników produkcyjnych i rzemieślników na oddziałach szkodliwych w grupach od 1 do 9.

Stanowisko Rady Pracowniczej wyrażone w wykazanej tu uchwale okazało się zbliżne z oceną delegatów Samorządu Pracowniczego. W podjętej wówczas uchwale odnotowano:

1) Pozytywnie opiniuje się projekt protokołu dodatkowego nr 6 do zakładowego systemu wynagrodzeń, z uwagami wniesionymi przez Radę Pracowniczą w uchwale nr 3/109/27 z dnia 17.02.89.

2) Ogólne kierunki zmian płacowych w 1989 roku uznaje się za prawidłowe i ocenia się pozytywnie.

3) Zebranie delegatów uważa, że aktualny poziom płac pracowniczych w przedsiębiorstwie kształtuje się na poziomie za niskim w stosunku do średniej płacy krajowej. Ma to ujemny wpływ na realizację podstawowych zadań produkcyjnych, w sytuacji pracy w warunkach szkodliwych i uciążliwych.

W związku z tym, zobowiązuje Dyrektora przedsiębiorstwa do intensywnych działań zmierzających do stworzenia możliwości zwiększenia płac zolotgi i preferowanie zatrudnionych w ruchu ciągłym.

4) Z uwagi na pogłębiający się deficyt kadry inżynieryjno-technicznej oraz konieczność prowadzenia w najbliższym czasie restrukturyzacji zakładu, ogólne zebranie delegatów zobowiązuje Dyrektora do preferowania tej grupy pracowników w zakładowym systemie płac.

Przewodniczący Rady Pracowniczej
W. Postępski (M)

OPLATY ZA NIESTRZEŻONE MIEJSCA POSTOJOWE

W czasie wyborów do rad narodowych, w czerwcu 1988 roku do Prekatury Wojewódzkiej wpłynął wniosek o zbadanie legalności pobierania opłat za niestrzeżone miejsca postojowe dla samochodów na ulicach miasta Jeleniej Góry. W toku badania ustalono, że brak jest podstaw prawnych wobec zaniechania wydania przez Radę Ministrów rozporządzenia wykonawczego do ustawy „Prawo o ruchu drogowym” o opłatach za niestrzeżone miejsca do parkowania samochodów. Z uwagi na fakt, że na terenie naszego miasta obowiązywało nieaktualne, w świetle zmienionego stanu prawnego zarządzanie byłego Naczelnika Miasta i Po-

wiatu z 1974 roku regulujące tę kwestię, Prokurator Wojewódzki wystąpił do Wojewody Jeleniogórskiego z wnioskiem o uporządkowanie tego zagadnienia i wydanie obwieszczenia o utracie mocy prawnej powyższego zarządzenia.

W dniu 2 stycznia 1989 roku Wojewoda Jeleniogórski uwzględnił wniosek Prokuratora Wojewódzkiego. W skierowanym do Prokuratora piśmie, Wojewoda stwierdza, że brak rozporządzenia Rady Ministrów stanowi utrudnienie w prawidłowej organizacji ruchu.

(Na podstawie Serwisu Prokuratorury Wojewódzkiej M.)



ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

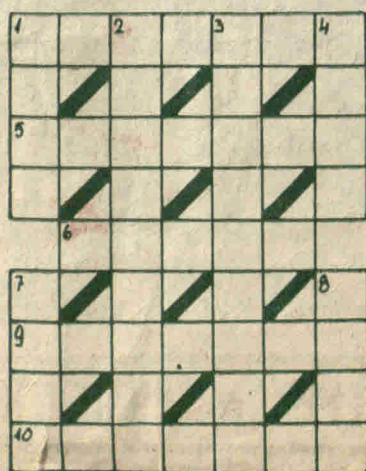
1. kontroler jakości, 5. jasyr, 6. grzyb jadalny, 9. miasto nad Słazą, 10. góry w Europie.

PIONOWO:

1. rebelia, 2. przyrząd do pomiaru prędkości wiatru, 3. zuchwałość, zarozumiałość, 4. informacja na drodze, 7. bokserski zwód, 8. koń maści czarnej z połyskiem.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać do redakcji do dnia 10 marca 89. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 4/89.



Przygotowujemy odkazoną ziemię do wysiewu nasion i produkcji rozsady. Można wyprażyć ją w piekarniku w blaszonym naczyniu przez 15—20 minut w temperaturze 70—80° C. Wysiewać w taką ziemię możemy jednak dopiero po upływie 10—14 dni.

Jeżeli mamy duży widny parapet to już od połowy lutego możemy w odkazoną ziemię wysiać seler, sałatę oraz porę.

Sałatę wysiewamy rzutowo. W czasie wschodów starajmy się zapewnić jej temperaturę od 14—16° C. Zbyt wysoka temperatura powoduje nadmierny wzrost sałaty, co nie jest korzystne. Po dwóch tygodniach od momentu wysiewu pikujemy ją do małych pojemników. Mogą to być doniczki, kubeczki po śmietanie i serach.

Seler wysiewamy płytko i przykrywamy szybką lub folią do czasu skiełkowania. Gdy mają już właściwe, charakterystyczne dla selera listki, pikujemy je do skrzynek. Najlepiej wschodzą w temperaturze 20—24° C, a rosną najlepiej w 16—18° C.

Porę wysiewamy po 4—5 nasion w jedno miejsce. Pikować możemy już na działce — grupowo.

W lutym rozpoczynamy również siew kwiatów jednorocznych, jak: pelunia, szalwia, werbena, lwia paszcza, żeniszka i lobelia. Drobne nasiona siewamy rzutowo, lekko wkładamy i przykrywamy folią do momentu wschodów siewek. Po dwóch tygodniach pikujemy do małych pojemników, tak jak warzywa.

Unikajmy nadmiernego podlewania siewek i rozsady. Pamiętajmy jednak, jeżeli nie możemy stworzyć roślinom dobrych warunków do wzrostu zaniechajmy przygotowania rozsady. Rośliny wybiegnięte są bardziej podatne na choroby, gorzej przyjmują się i jest z nich mniejszy plon.

RECEPTY DLA TWOJEJ KUCHNI

tanie - smaczne - zdrowe

KREM Z SERKA HOMOGENIZOWANEGO I JAJ

3 łyżki żelatyny, 3 jaja, 5 łyżek cukru, opakowanie serka homogenizowanego, cukier waniliowy, łyżka drobno posiekanej smażonej skórki pomarańczowej lub orzechów.

Żelatynę namoczyć w niewielkiej ilości zimnej wody, gdy napęcznieje rozpuścić w kilku łyżkach gorącej wody, ostudzić. Z białek ubić sztywną pianę dodając stopniowo pod koniec ubijania po łyżce cukru. Ubijając dalej wymieszać z żółtkami, twarogiem, a pod koniec ubijania ze skórką lub orzechami, cukrem waniliowym i żelatyną. Chwilę ubijać wszystko razem. Włożyć do salaterki opłukanej przegotowaną zimną wodą, ochłodzić w chłodzarni.

PIEROŻKI DROŻDŻOWE Z SEREM

Ciasto: 2 1/2 szklanki mąki, 10 dag masła roślinnego, 5 łyżek cukru, jajo, szczypta soli, tłuszcz do formy.

Nadzienie: 1 kg twarogu, 3 jaja, cukier do smaku, cukier waniliowy.

Przygotować rozczyn: drożdże rozetrzeć z małą ilością cukru, mąki i mleka o konsystencji gęstej śmietany. Pozostawić rozczyn w ciepłym miejscu do wyrośnięcia (dwukrotnego powiększenia objętości) twaróg przepuścić przez maszynkę, dodać jaja, cukier waniliowy, dokładnie utrzeć. Margarynę, cukier i jajo utrzeć na puszystą masę, dodać do rozczynu resztkę mleka i pozostałą mąkę, szczyptę soli, ciasto dokładnie wyrobić. Przykryć ściereczką i pozostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia.

Na stolnicy wysypanej mąką rozwałkować ciasto grubości 1/2 cm i kroić na kwadraty ok. 8 cm. Na środku każdego z nich kłaść masę serową. Rogi kwadratów sklejać na wierzchołkach. Kłaść na wysmarowaną tłuszczem blaszę, a gdy podrosną posmarować białkiem i posypać cukrem. Piec w średnio gorącym piekarniku ok. 30 min.

FRASZKI

FRASZKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

BRAK ŚWIADKÓW

Cnotliwa nie ma świadków. Na gładkość swych pośladków.

ZMĘCZONY

Wygląda na zmęczonego, Jak zajęty z krzyża. Z kobiecego.

PRZESTROGA GĄSCE

Odpisz cnotę na straty, Gdy wchodzisz do mojej chaty.

LOS

Jednakże nas zwyciężą losy, Czyżmy Pigmeje — czy kolosy.

KOPERTA

Pani jak koperta, W kopercie — oferta.

Jan Sztudynger

BHP TO RECEPNA NA BEZPIECZNĄ PRACĘ!